



TYGODNIK SALWATORSKI

28.03.04 r. • PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 13 (484) 1 • Rok 11

REKOLEKCJE TO PONOWNE POZBIERANIE SIĘ

ROZMOWA Z
OJCEM MARKIEM PIEŃKOWSKIM,
DOMINIKANINEM, REKOLEKCJONISTĄ

Lukasz Strutyński: Jest Ojciec doktorem matematyki i filozofem. To chyba rzadko spotykane połączenie zainteresowań?

Ojciec Marek Pieńkowski: A mnie się wydaje, że często spotykane! Była kiedyś anegdota mówiąca o tym, kto się z kogo śmieje. Podobno bywa, że z lekarza śmieje się biolog. Bo dla lekarza trudnymi problemami mogą być pytania o tkanki, komórki, zachodzące tam procesy, a dla biologa to chleb powszedni. Na podobnej zasadzie z biologa śmieje się chemik. Bo z kolei dla biologa trudnością są pewne reakcje chemiczne. W ten sam sposób z chemika śmieje się fizyk. Z fizyka matematyk. Z matematyka śmieje się filozof. A z filozofa śmieją się wszyscy!

ŁS.: Dlaczego z matematyka śmieje się filozof?

o. M.P.: Powodem będą same podstawy matematyki, czyli odpowiedź na pytanie: czym jest matematyka? Jaka cała filozofia, leżąca u podstaw tej nauki. Dam prosty przykład. Pamiętamy wszyscy choćby twierdzenie Pitagorasa; ale skąd ono się wzięło? Czy Pitagoras je odkrył, czy też je wymyślił? Są tu różne podejścia i różne szkoły w odniesieniu do filozofii matematyki.

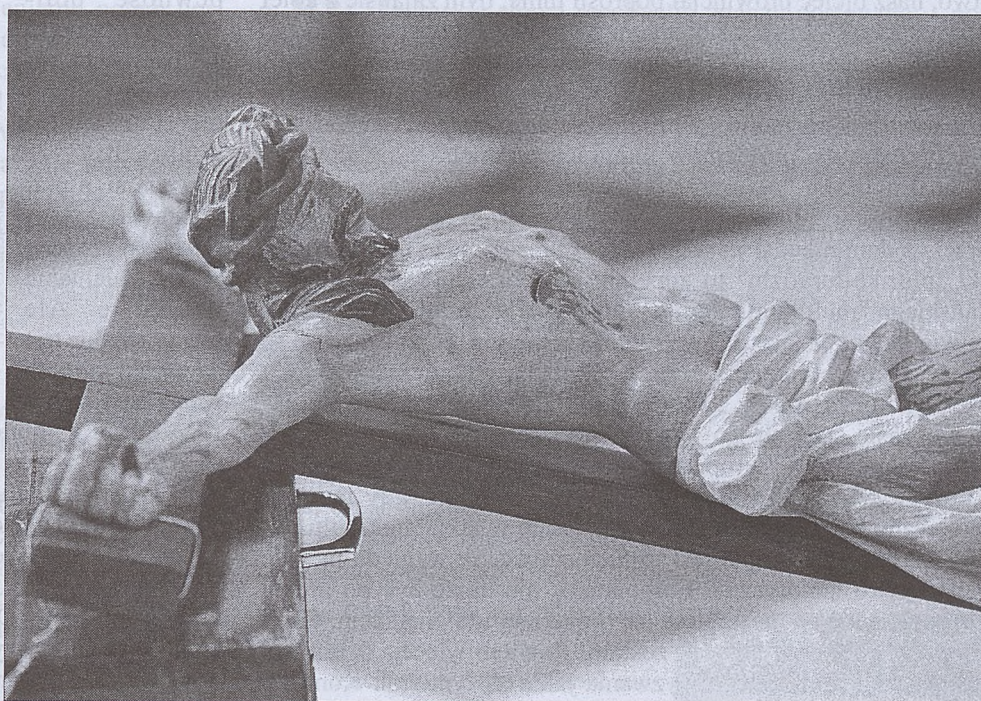
ŁS.: W życiu Ojca najpierw była matematyka?

o. M.P.: Gdy byłem młody, nie wiedziałem czym się mam zajmować. Poszedłem na matematykę. Pomyślałem: tam mnie nauczą logicznie myśleć, a to się wszędzie przyda. Najpierw odbyłem studia magisterskie w Warszawie, doktorat robiłem we Wrocławiu. A potem, ku memu niepomierzalnemu zdziwieniu, odnalazłem się w Zakonie Dominikańskim. Tam uczyłem się z kolei filozofii i teologii - w naszym Domu Studiów w Krakowie.

(dok. na str.2)

DROGA KRZYŻOWA

KORESPONDENCJA Z RZYMU



STACJA TRZYNASTA

Jezus umiera na krzyżu

Z Ewangelii według św. Marka (15, 34. 36-37):

O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: "Eloi, Eloi, lema sabachthani", to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? (...) Ktoś pobiegł i nasyciwszy gąbkę octem, umieścił na trzcinie i dawał Mu pić, mówiąc: "Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Elias, żeby Go zdjąć [z krzyża]". Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha.

ROZWAŻANIE

"Tak! Zgładzono Go z krainy żyjących;
za grzechy mego ludu został zabity na śmierć" (Iz 53, 8b).

"Zechciał bowiem [Bóg],
aby w Nim zamieszkała cała Pełnia,
i aby przez Niego znów pojednać wszystko z sobą;
przez Niego -
i to, co na ziemi,
i to, co w niebiosach,
wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża" (Kol 1, 19-20).

Nasz Pasterz odszedł,
•ródło wody życia wiecznego,
Czekamy ufając Słowu,
Że powróci Pan.

(dok. na str. 4)

REKOLEKCJE TO PONOWNE POZBIERANIE SIĘ

(Dok. ze str. 1)

Przysłuchiwałem się też różnym innym wykładom. Bardzo ciekawym był dla mnie kilkumiesięczny pobyt w Louvain-la-Neuve.

ŁS.: Skąd wziął się drugi rodzaj aktywności Ojca - problemy integracji europejskiej?

o. M.P.: Z integracją europejską to bardzo specyficzna sprawa... Spokojnie wykladałem logikę i filozofię przyrody w naszym Domu Studiów; przez parę lat także na Papieskiej Akademii Teologicznej. Potem zostałem przeniesiony do Warszawy: gdy podzieliliśmy nasz Dom Studiów, tam właśnie pojechali moi studenci, a ja wraz z nimi. Sześć lat spędziłem w Warszawie, przez trzy lata byłem tam także przeorem klasztoru, przy którym jest nasz Dom Studiów. Kiedy skończyłem moje przeorstwo, nasz ojciec prowincjał poprosił mnie, bym zajął się z kolei nową sprawą - czyli problemami integracji europejskiej.

ŁS.: Dlaczego Dominikanie interesują się tymi zagadnieniami?

o. M.P.: W 1992 roku, najpierw w Brukseli, a zaraz potem w Strasbourgu, powstało ESPACES - nasze dominikańskie stowarzyszenie ds. problemów integracji europejskiej. ESPACES to po francusku "przestrzenie". Europa jest w pewien sposób społecznością "plurikulturalną". Wyjaśniali mi to nasi francuscy bracia z dominikańskiej wspólnoty: tłumaczyli, że nasz europejski "plurikulturalizm" to zupełnie coś odmiennego od amerykańskiego "multikulturalizmu". Przekładając z polskiego, a właściwie łaciny na "nasze": rzecz polega na tym, że w Ameryce są różne grupy etniczne - Niemcy, Polacy, Irlandczycy, Włosi, Meksykanie, Hindusi, Japończycy... - ale oni wszyscy po jakimś czasie stają się po prostu Amerykanami. Tymczasem naszym zamiarem w Europie nie jest to, byśmy stali się po prostu Europejczykami. To możliwe było w Ameryce, gdy ten kraj budowany był zupełnie od nowa, właśnie w taki "multikulturalny" sposób. W Europie jest to niemożliwe, ze względu na całe dziedzictwo historyczne. Europejczyk nie może być po prostu Europejczykiem - on zawsze jest Polakiem lub Niemcem, Francuzem... I chcemy, aby tak zostało! Powiem więcej: dzisiaj jesteśmy świadomi całego wyzwania jakie za tym stoi. Konkretnie: im lepszy Polak, tym lepszy Europejczyk. Polak nie może być dobrym Europejczykiem nie będąc dobrym Polakiem.

ŁS.: Co rozumie Ojciec przez pojęcie "dobry Polak"?

o. M.P.: To taki, który dobrze zna naszą narodową kulturę, całe nasze historyczne dziedzictwo. I to w wielu zakresach: sztuki, historii myśli itp. To także znający swoje dziedzictwo regionalne, kulturą lokalną: - np. góralską, wielkopolską, kaszubską... Często powtarzam młodym ludziom: jeżeli będziecie dobrze znali naszą polską kulturę, historię, lokalne tradycje, to będziecie mieli czym się podzielić z młodymi Bawarczykami, Flamandami czy Walijszczykami. Jeżeli będziecie wychowani tylko na amerykańskiej "strzelaninie w kinie", czy muzyce rockowej, nie będzie to możliwe. Bo tamci mają to przerobione lepiej od was. Jest niesłychanie ważne, by dobrze poznać swoją kulturę, wiedzieć co w niej najlepsze i umieć się tym dzielić. Myślę, że u nas za mało powraca się do wielkich osiągnięć Polski Jagiellonów. Raczej chętnie nawiązujemy do XIX wiecznego cierpiętnictwa... Polska Jagiellonów była właśnie krajem wielokulturowym. Czasem jest mowa o "Rzeczpospolitej obojga narodów"; nieprawda! To była Rzeczpospolita przynajmniej czworga narodów! Przecież obok Polaków i Litwinów żyli tu też Rusini i Żydzi. Nie należy np. zapominać, że w siedemnastym wieku osiemdziesiąt procent światowej populacji Żydów mieszkało właśnie w Polsce. I wszyscy razem żyli względnie zgodnie jedni obok drugich. Mało tego: była też cała mozaika religijna. Obok siebie żyli katolicy, protestanci, prawosławni, Żydzi, a nawet muzul-

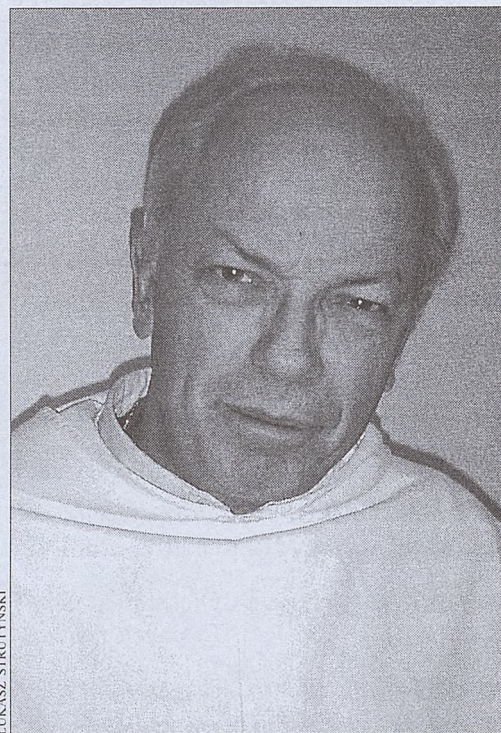
mańscy Tatarzy. I to jakoś funkcjonowało... Koło połowy XVII wieku ta sprawa się popsuła. Na skutek toczących się wojen obniżył nam się "próg tolerancji" - ze względu na niepewność polityczną. Zaczęto się bać, że w razie wojny luteranie zaczęną mieć konszachty ze Szwedami, a prawosławni z Moskwą. To już było pewne załamanie ustrojowe. Ale mamy wielkie tradycje, do których warto nawiązywać. Szkoda, że są tak mało znane.

ŁS.: Czym zajmuje się dominikańskie stowarzyszenie ESPACES?

o. M.P.: Stwierdziliśmy, że nie będziemy robić konkurencji Księżom Jezuitom, z którymi zresztą znakomicie się nam współpracuje. Niektórzy wręcz twierdzą, że skoro zarówno w Brukseli, do niedawna też w Strasbourgu, a także na linii Warszawa-Kraków, współpraca Dominikanów z Jezuitami bardzo dobrze się układa, to najlepszy dowód na to, że integracja europejska jest możliwa! Jezuiti prowadzą Katolickie Biuro Informacji i Inicjatyw Europejskich (OCIPE). W Brukseli, poza wydawaniem wspólnie z Komisją Episkopatów Unii Europejskiej (COMECE) biuletynu, poświęconego problemom Kościoła wobec procesu integracji europejskiej, prowadzą też tzw. "Foyer Catholique": to coś w rodzaju lokalnego duszpasterstwa funkcjonariuszy Komisji Europejskiej. My stwierdziliśmy, że w naszym dominikańskim kościele w Brukseli oczywiście też będziemy się starali stworzyć dobrą liturgię, dobry klimat modlitwy, ale nie będziemy dublować tego typu inicjatyw. Jesteśmy nie tyle organizatorami życia religijnego przy Komisji Europejskiej, ale rodzajem tzw. "think tank" - grupy refleksji nad problemami europejskimi. Naszym celem jest odpowiedź na pytania, jakie wyzwania niesie integracja dla Kościoła i dla naszego Zakonu. Mamy biura w Brukseli, Strasbourgu i Krakowie. Mamy też czwarte biuro - a właściwie bardziej komórkę badawczą - w Berlinie; jest ona afiliowana do naszego rzymskiego dominikańskiego uniwersytetu. Zapewne w niedługim czasie powstanie piąte biuro, we Florencji lub Pistoii: w tamtym okręgu jest kilka klasztorów dominikańskich i kilkoro braci i siostr z naszego zakonu, których interesują sprawy europejskie. Zorganizowali już nawet grupę studyjną.

ŁS.: Działalność Stowarzyszenia związana jest jedynie z problemami integracji w znaczeniu europejskim?

o. M.P.: Bardzo ważnym rodzajem refleksji, podjętym we współpracy z archidiecezją w Strasbourgu przez naszą tamtejszą placówkę ESPACES, jest nowy program poświęcony dialogowi



LUKASZ STRUTYŃSKI

międzyreligijnemu - szczególnie z Żydami i muzułmanami (tych ostatnich jest w Europie coraz więcej!). Próbujemy przejść od epoki rywalizacji religii do epoki ich współdziałania - współdziałania w obronie człowieka. Współczesny człowiek w pierwszej kolejności zagrożony jest laicyzacją, a następnie rozpaczą. Bo człowiek, który traci wiarę, traci nadzieję. Przeżyłem kiedyś, około 10 lat temu ogromny szok, gdy jedna z warszawskich gazet z okazji uroczystości Wszystkich Świętych opublikowała tabelkę obrazującą, w co ludzie wierzą: wynikało z niej, że we wschodnich niemieckich landach (dawna NRD) tylko pięć procent wierzyło w jakiegokolwiek życie pozagrobowe. To mnie przeraziło: przecież to społeczeństwo bez żadnej nadziei! Co bowiem zostaje? - jedźmy i pijmy, bo jutro pogrzeb... A przecież bez nadziei nie można żyć.

ŁS.: W jednym swoich artykułów napisał Ojciec, że współczesny Kościół przypomina górski strumyk. Skąd takie porównanie?

o. M.P.: Górski strumyk płynie czasem dużym nurtem, innym razem mniejszym, bywa że znika pod kamieniami, potem wypływa nie wiadomo gdzie i kiedy. Nie sposób przewidzieć jak się koryto zmieni. Coś podobnego jest z życiem kościelnym w Europie. Duch Święty nie przestał działać! Jest obecny i nie sposób przewidzieć Jego nowych działań. Właśnie wróciłem z Gniezna, z wielkiego zjazdu "Europa ducha". Ile nowych ruchów jest w Kościele! Czasem z niepokojem patrzymy, jak Francja broni jak lew laickości państwa, a w szczególności laickości szkoły. A przecież to właśnie we Francji powstały ostatnio nowe, liczne, niesłychanie prężne wspólnoty kościelne, od których niejednego możemy się nauczyć.

ŁS.: Czyli powrót do duchowości?

o. M.P.: Jest ogromny głód duchowości. W ślad za laicyzacją idzie utrata nadziei. Często w Kościele mówimy o bojaźni Bożej, rozumianej jako szacunek, wdzięczność i obawa przed tym, by nie zmarnować Bożych darów. I nie jest to żaden lęk przed Bogiem. Myślę, że można powiedzieć tak: albo człowiek boi się Boga (właśnie w sensie rozumnej bojaźni Bożej) i wtedy nie boi się niczego, albo się nie boi Boga i wtedy zaczyna się bać (w sensie lęku) wszystkiego - nawet łącznie z czarnym kotem!

ŁS.: Czy taką szansą na powrót, odbudowanie duchowości jest Wielki Post?

o. M.P.: Wielki Post to czas, w którym każdy jest wezwany do zastanowienia się nad swoim życiem. Trzeba sobie odpowiedzieć na podstawowe pytanie: czy ja w ogóle jestem chrześcijaninem? Jeżeli tak - to co to dla mnie znaczy? Jeżeli nie - to kim jestem? Jeżeli jestem chrześcijaninem, to całe moje życie jest ukierunkowane na Misterium Paschalne. Święty Benedykt zalecał w regule swoim uczniom: "w okresie Wielkiego Postu niechaj każdy, ponad wyznaczoną sobie miarę, z własnej woli ofiaruje coś Bogu..., to znaczy niechaj odmówi swojemu ciału trochę z jedzenia, picia, snu, rozmów czy żartów i niechaj wygląda świętej Paschy pełen duchowej radości i tęsknoty." Coś trzeba sobie czasem ująć, coś czasem dodać - na przykład poświęcić więcej czasu i wysiłku na rzecz potrzebujących. Ale przede wszystkim odnowić w sobie ukierunkowania na Tajemnicę Paschalną, bo to dopiero nadaje sens tym wszystkim działaniom. Niespecjalnie warto pościć tylko po to, by sobie samemu pokazać, jaki to ja jestem dzielny.

ŁS.: A w jaki sposób potem dobrze świętować?

o. M.P.: Świętowanie jest trudne. Łatwiej się czasem nauczyć pościć, niż świętować. Dla niejednego, niestety, świętowanie polega na tym, że naje się ile tylko może, a potem zapada w hotel przed telewizorem. Czasem przed nim zaśnie... Ot, i całe świętowanie. Tymczasem prawdziwe święto to nie tylko czas wolny od pracy. Prawdziwe święto ma miejsce tam, gdzie człowiek zwraca się ku kontemplacji Bożej prawdy i Bożej miłości. To przede wszystkim dokonuje się w Misterium Paschalnym. Dlatego podstawowym zadaniem każdego chrześcijanina jest

uczestniczyć w Triduum paschalnym - uroczystościach Wielkiego Czwartku, Wielkiego Piątku i Wigilii Paschalnej. U nas, Dominikanów, od dobrych kilkunastu lat celebrujemy - tak jak jest przewidziane w liturgii - Wielką Noc, a nie wielki dzień!

ŁS.: To znaczy?

o. M.P.: W Mszałe wyraźnie czytamy, że wszystkie obrzędy Wigilii Paschalnej, łącznie z procesją rezurekcyjną powinny zaczynać się po zmroku i być skończone przed świtem. U nas czasem pokutuje zwyczaj, by robić rezurekcję wcześniej rano w niedzielę. W klasztorze Dominikanów Wigilię Paschalną zaczynamy na ogół o 21.00; procesja rezurekcyjna wyrusza wtedy o północy. Ważne, by było to w nocy. Wtedy najlepiej od czytujemy symbolikę światła. Światło Chrystusa zmartwychwstałego, które rozświetla ciemności grzechu i śmierci. Symbolizuje to Pascha. My od Paschału zapalamy nasze małe świeczki na znak tego, że przyjmujemy światło Chrystusa do naszych serc i umysłów.

ŁS.: A czym są rekolekcje?

o. M.P.: Łacińskie słowo *recollectio* znaczy dosłownie: - ponowne pozbieranie się. Trzeba nam się pozbierać. Bo człowiek odkrywa co jakiś czas w sobie pewne oznaki "niepobierania". Polegają one na tym, że jedno robię, drugie myślę, a za trzecim się rozglądam - i w końcu sam nie wiem, czego chcę. Czasem mam wrażenie, że to powszechna choroba wśród dzisiejszej młodzieży (a jeszcze gorzej, gdy starsi na nią zapadają!). Ludzie mniej więcej jakoś wiedzą, czego nie chcą, natomiast zupełnie nie wiedzą, czego chcą. I właśnie rekolekcje, to ponowne pozbieranie się. Ja muszę wiedzieć, czego ja chcę. Jak nie będę wiedział, czego chcę, to niczego nie osiągnę. Jak nie wiem czego chcę, to idę nie za tym, czego ja chcę, lecz za tym, czego mnie się chce. A mnie się chce coraz to czegoś innego. Tu mi się to spodoba, tam mi się tamto spodoba. Tu się tego boję, tam się innego przestraszę. Tu mnie coś zdenerwuje... Huśtawka emocjonalna. Nie można na tym budować życia. Muszę dobrze wiedzieć, czego ja chcę. I właśnie w tym mają pomóc rekolekcje!

ŁS.: Dziękuję bardzo za rozmowę.

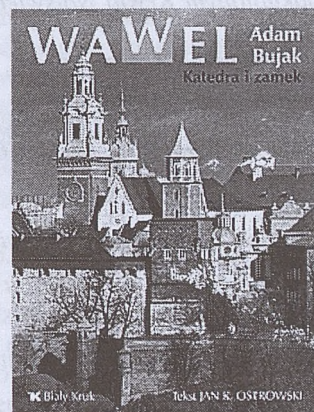
Adam Bujak "Wawel. Katedra i zamek"

Zachwyt i zafrasowanie nieznanymi niektórymi najdrobniejszych detali katedry wawelskiej wzbudził jej proboszcz, ks. inf. J. Bielański podczas promocji najnowszego albumu krakowskiego fotografa Adama Bujaka. Album wydany nakładem Białego Kruka prezentuje (368 zdjęć) najpiękniejsze i najciekawsze wnętrza Zamku Królewskiego i katedry oraz bezcenne zbiory biblioteki i skarbcza katedralnego oraz królewskiego. Album przedstawia również fotograficzny zapis największych uroczystości na Wzgórzu Wawelskim, m.in. z udziałem Ojca Świętego Jana Pawła II i królowej angielskiej Elżbiety II. Album uzupełnia tekst wybitnego znawcy, Dyrektora Zamku Królewskiego na Wawelu, prof. Jana K. Ostrowskiego, ukazujący bogactwo dziejów i znaczeń Wawelu.

Jak twierdzi sam autor fotografii, katedra wawelska jest miejscem szczególnym, w którym historia przenika się z teraźniejszością. Jest więc ona jednym z najwspanialszych obiektów do uwiecznienia na materiale światłoczułym (obecnie autor posługuje się zapisem cyfrowym).

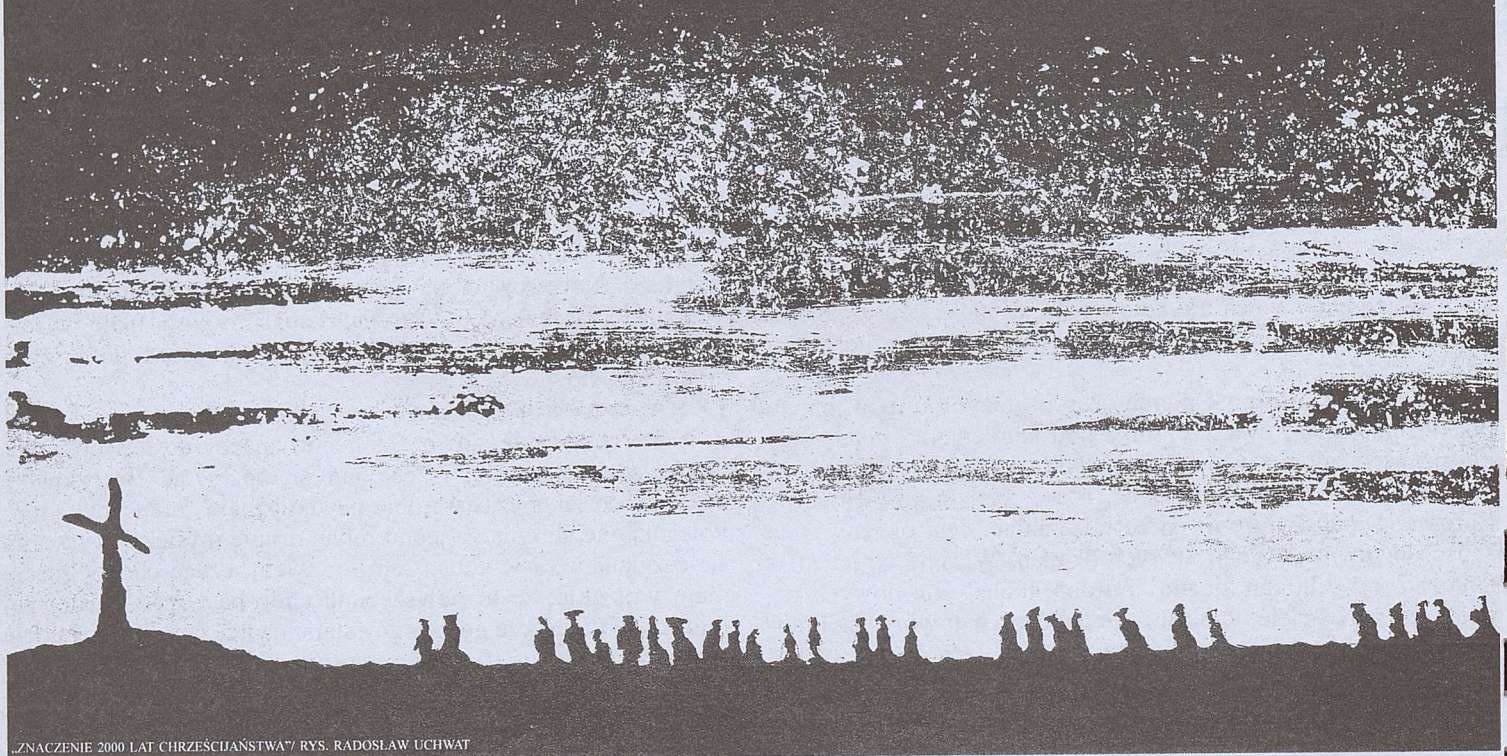
Adam Bujak „Wawel. Katedra i zamek”

Biały Kruk, Kraków 2004, lakierowana, twarda oprac, 280 stron



DROGA KRZYŻOWA

KORESPONDENCJA Z RZYMU



„ZNACZENIE 2000 LAT CHRZEŚCIJAŃSTWA” RYS. RADOSŁAW UCHWAT

MODLITWA

Dziękujemy Ci,
Panie, Jezu Chryste, za to,
Że pradawnego wroga moce,
zniweczyłeś swoim krzyżem;
żeś na zawsze nas uwolnił
z panowania zła i grzechu,
aby szatan nie mógł szkodzić,
odkupionym Krwią Najświętszą.

Dziękujemy Ci, Jezu, za to,
że uczyniłeś z krzyża
- narzędzia cierpienia i śmierci -
znak naszego pojednania z Ojcem.

Tobie, Jezu
z głową zwieszoną na drzewie
i zgaszonym obliczem,
uwielbienie i pamięć
w dniu, który przemija,
i w dniu niegasnącego światła.
Amen.

*Fac me tecum pie flere,
Crucifixo condolere,
donec ego vixero.*

*Spraw, niech leją łzy obficie
I przez całe moje życie
Serce me z cierpiącym wiąż.*

STACJA CZTERNASTA

Jezus złożony w grobie

Z Ewangelii według św. Marka (15, 46):
Ten zakupił płótna, zdjął Jezusa [z krzyża], owinął w płótno i
złożył w grobie, który wykuty był w skale. Przed wejściem do
grobu zatoczył kamień.

ROZWAŻANIE

Po strasliwym gromie w chwili śmierci
zapadła wielka cisza.

Uczniowie Jezusa przewyciężają strach,
Udają się do Piłata i proszą,
By mogli pogrzebać ciało ich Mistrza.

Błogosławiona między niewiastami,
Dziewica, Maryja -
Ta, która w swym łonie nosiła błogosławiony Owoc
- Tego, którego wszechświat objąć nie może -
bierze teraz w swe ramiona
zdjęte z krzyża ciało swojego Syna.
Z wielką miłością na nie spogląda,
Ze czcią Je kontempluje,
wielbi w nieopisanym bólu.
Matka Boża Bolesna.

Król Wszechświata śpi,
lecz Jego Oblubienica czuwa.
Jest to dzień odpoczynku Boga.
Wraz z Królem śpi również stworzenie,
oczekując przebudzenia.

"Grób mu wyznaczono między bezbożnymi
i w śmierci swojej był [na równi] z bogaczami (Iz 53, 9).

Umiłowany Syn Boży zstępuje do otchłani,
aby wyprowadzić z niej tych,
którzy zostali zniewoleni mocą śmierci.
Jego światło rozdziera ciemności piekieł.
Ziemia drży i otwierają się groby.
Syn Boga jedyny przybywa, by uwolnić sprawiedliwych
i doprowadzić ich do światła zmartwychwstania.

Płaczcie anieli, płaczcie duchy święte!
Radość wam dzisiaj i wesele wzięte.
Płaczcie przy śmierci, płaczcie przy pogrzebie

Króla waszego i Boga na niebie.

A na ostatek zapłaczże Ty człowiecze!
To przez twe zbrodnie Krew z Chrystusa ciecze.
Dla Ciebie umarł Syn Boga Jedyny,
by cię wybawić z grzechów twoich winy.

Jednorodzony, Boży Syn,
został wchłonięty przez mroki śmierci,
po to, aby na nowo powrócić
do pełni światła i życia w chwale zmartwychwstania.
Jak prorok Jonasz był przez trzy dni we wnętrzu ryby,
tak i ziemia się otworzy,
by uwolnić pełne blasku ciało Syna Bożego
a naszego Pana, Jezusa Chrystusa,
który żyje i króluje z Bogiem Ojcem
w jedności Ducha Świętego
przez wszystkie wieki wieków.

MODLITWA

*Panie Jezu Chryste,
Ty stawisz się najmniejszym z ludzi,
padłeś na ziemię jak pszeniczne ziarno,
które obumarłszy przynosi obfity plon,
spraw, abyśmy i my wydawali obfite owoce
w naszym codziennym życiu.*

*Daj, byśmy i my, Panie,
jak pobożne niewiasty,
które wczesnym rankiem pośpieszyły do Twego grobu
z balsamem i olejkami,
również wyszli Ci na spotkanie
z zapachami i wonnościami naszej pokornej miłości.*

*Jezu, w naszych kościołach trwasz w oczekiwaniu,
czekasz z drzeniem na kogoś,
kto będzie umiał stać się mały i pokorny,
jak Ty w sakramencie Eucharystii;
kto będzie umiał czcić Cię
i składać świadectwo Twej miłości przed ludźmi;
kto rozpozna Cię w ubogim i cierpiącym człowieku -
spraw, aby każdy z nas stał się
Twoim czcicielem i świadkiem
Twojej zbawczej obecności
w tajemnicy Eucharystycznego Tabernakulum
w osobie człowieka wygłodzonego,
pragnionego, chorego.*

*Tobie, Panie, Jezu Chryste
spokojnym obliczu w surowym majestacie śmierci,
nasza miłość i uwielbienie
w tej wieczornej godzinie i w dniu,
który nie zna zmięczenia.
amen.*

*Quando corpus morietur,
fac ut animae donetur paradisi gloria.
Amen.*

*Gdy ulegnie śmierci ciało,
Obleczona wieczną chwałą
Dusza niech osiągnie raj. Amen.*

ZAKOŃCZENIE

Duszo Chrystusowa, uświęć mnie.
Ciało Chrystusowe, zbaw mnie.
Krew Chrystusowa, napój mnie.
Męko z boku Chrystusowego, obmyj mnie.
Męko Chrystusowa, pokrzep mnie.

O dobry Jezu, wysłuchaj mnie.
W ranach Twoich ukryj mnie.
Nie dopuść mi oddalić się od Ciebie.
Od nieprzyjaciela złośliwego broń mnie.
W godzinie śmierci wezwij mnie.
I każ mi przyjść do siebie,
Abym ze świętymi Twymi chwalił Cię.
Na wieki wieków.
Amen.

(św. Ignacy Loyola)

z Rzymu - ks. Krzysztof Biros

CHRZEŚCIJANIN W ŚWIECIE NEW AGE

ROZMOWA Z OJCEM TOMASZEM MARJAŃSKIM,
DOMINIKANINEM, REKOLEKCJONISTĄ

Łukasz Strutyński: Kieruje Ojciec Krakowskim Centrum Informacji o nowych ruchach religijnych i sektach. Skąd takie zainteresowania?

O. Tomasz Marjański: Z tymi problemami zetknąłem się już jako diakon, rok przed święceniami kapłańskimi. Chciałem poznać społeczeństwo właśnie od tej strony - czytać o nowych ruchach religijnych i sektach, przyjrzeć się i badać ich działalność, zapoznać się z problemami z nimi związanymi. Dominikanie prowadzą Centrum od 1995 roku. Taki ośrodek powstał najpierw w Krakowie, potem w sześciu innych miastach. Sporo jest też podobnych ośrodków przy parafiach, diecezjach, a także zakładanych przez osoby świeckie. Krakowskim Centrum zajmuję się od momentu święceń kapłańskich - 29 maja ubiegłego roku.

ŁS: Używa się dwóch terminów: nowy ruch religijny i sekta. Na czym polega różnica?

O.T.M.: Aktualnie potrzeba co najmniej stu osób z polskim obywatelstwem, posiadających pełną zdolność do czynności prawnych, żeby zarejestrować w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji ruch religijny. Dawniej wystarczyło piętnaście osób. Ruch jest religijny, gdy ukazuje rzeczywistość religijną czy sakralną, a także wskazuje drogę do osiągnięcia celów, takich jak: poznanie transcendentne, oświecenie duchowe... Natomiast jeśli chodzi o sekty, one z reguły nie są rejestrowane przez państwo polskie. Sekty same w sobie mają charakter psychomanipulacyjny i destrukcyjny - np. sekta Niebo, podobnie nie została zarejestrowana sekta Himawanti.

ŁS: Istnieją definicje sekty?

O.T.M.: Taką definicją stworzyło np. wspomniane Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w 2000 r. w Raplocie o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce. Sekty wyróżnia między innymi silnie rozwinięta struktura władzy, istnienie dwóch celów: deklarowanego i faktycznie realizowanego, stosowanie psychomanipulacji na adeptach i ukrywanie pewnych norm regulujących życie członków. Polega to na tym, że nowej, wchodzącej w struktury osobie zostawia się dużą swobodę, by ją uzależnić, przyciągnąć, zafascynować. Tymczasem im głębiej się wchodzi, tym normy stają się radykalniejsze. Mniej wolno a pojawia się coraz więcej wymagań. Nie ma też jawności. Obecnie w Polsce mamy zarejestrowanych 157 ruchów religijnych. Trudno oszacować, ze względu na ilość definicji, ilość sekt. Inaczej określają je psychologowie, socjologowie czy religioznawcy, inaczej prawnicy, jeszcze inaczej MSWiA.

ŁS: Na stronie internetowej www.sekty.domikanie.pl znaleźć można informację o bardzo wielu zjawiskach - od bioenergoterapii po satanizm. Skąd takie szerokie potraktowanie tematu?

O.T.M.: Chcieliśmy zasygnalizować problemy. Pewnych zjawisk nie da się od siebie oddzielić, a strona internetowa ma być przede wszystkim zbiorem informacji. Zresztą na przestrzeni lat zmieniają się główne problemy. (dok. na str. 8)



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

* * *

W każdą niedzielę Wielkiego Postu Gorzkie Żale o godz. 18.00.

* * *

W niedzielę 28 III studentki II roku Szkoły Policealnej Pracowników w Służb Społecznych rozprowadzają ozdoby świąteczne wykonane przez młodzież ze świetlicy socjoterapeutycznej w Bieżanowie w celu dofinansowania wyjazdu kolonijnego.

* * *

Koncert Słowików Krakowskich 28 III (niedziela) po Mszy św. wieczornej.

* * *

Konferencja dla rodziców i chrześniych w poniedziałek 29 marca o godz. 20.00.

* * *

Nieustanna nowenna do bł. Bronisławy we wtorek o godz. 19.00

* * *

Konferencja dla narzeczonych w środę 31 marca o godz. 20.00.

* * *

W pierwszy piątek kwietnia Msze św. o godz. 6.30, 7.15, 8.00, 17.00 i 19.00. Spowiedź od godz. 6.30 do 8.30 oraz od 16.00 do 19.30.

* * *

Droga krzyżowa w pierwszy piątek dla dzieci po Mszy św. o godz. 17.00, a dla młodzieży i dorosłych o godz. 18.15.

* * *

W przyszłą niedzielę (4 IV) - Niedziela Palmowa, poświęcenie palm o godz. 10.30 na dziedzińcu z procesją do kościoła. W Niedzielę Palmową odbędzie się konkurs dla dzieci na największą i najładniejszą palmę.

Rekolekcje na Salwatorze

W niedzielę 28 III rozpoczynają się w naszej parafii rekolekcje wielkopostne dla dorosłych, które prowadzi O. dr Marek Pieńkowski OP, wykładowca filozofii w Wyższym Seminarium OO. Dominikanów. Kazania rekolekcyjne wygłosi na wszystkich Mszach św. z wyjątkiem Mszy św. o godz. 9.00, na której do młodzieży przemówi O. Tomasz Marjański OP, Dyrektor Centrum Informacji o nowych Ruchach Religijnych i Sektach.

Nauki rekolekcyjne dla dorosłych od poniedziałku do czwartku o godz. 8.00 rano i o 19.00 wieczorem. Spowiedź św. w czwartek o godz. 17.00.

Rekolekcje dla młodzieży od poniedziałku do środy o godz. 17.30, spowiedź w środę od godz. 16.30. Zachęcamy do udziału w rekolekcjach i do przystępowania do Sakramentu Pokuty, aby przeżyć Wielki Tydzień i Święta Wielkanocne w zjednoczeniu z naszym Zbawicielem.

Pamiętajmy też o osobach chorych lub starszych niewychodzących z domu. Spowiedź i Komunia św. dla nich będzie w sobotę 3 kwietnia od godz. 9.00 do 13.00. Zgłoszenia odwiedzin chorych i starszych po Mszach św. w zakrystii lub kancelarii od 10.00 do 12.00.

Kalendarzyk liturgiczny:

*** 28 III (niedziela) - 5 niedziela Wielkiego Postu

Czytania mszalne: Iz 43,16-21; Flp 3,8-14; J 8,1-11

*** 2 IV (piątek) - św. Franciszka z Pauli, pustelnika

- pierwszy piątek miesiąca

W Krakowie

Było:

- ~ Na Rynku Głównym odbyły się uroczystości z okazji 210. rocznicy przysięgi Tadeusza Kościuszki
- ~ W dniu świętego Józefa w kościele Mariackim radni miejscy, bractwo kurkowe oraz mieszkańcy modlili się o błogosławieństwo dla Krakowa. Kraków został oddany w opiekę św. Józefowi w roku 1714
- ~ Mszą św. celebrowaną przez kard. F. Macharskiego rozpoczęła się kolejna kampania Pola Nadziei, w czasie której zbierane są datki na rzecz Hospicjum św. Łazarza
- ~ Krakowska Chorągiew ZHP wybrała nowe władze na czteroletnią kadencję. Komendantem ponownie został hm. Andrzej Żugaj
- ~ Pierwszy autobus solaris, nowoczesny, z przyklekiem (może pochylić się i wtedy jest o 7,5 cm niższy, umożliwiając wjazd niepełnosprawnym), jeździ już na linii 502
- ~ 766 metrów bieżących (369 przy ul. Kościuszki, 322 - przy ul. Senatorskiej, 76 przy Kasztelańskiej i 9 przy Flisackiej) rozlosowano między handlowcami pod emausowe kramy
- ~ Do samorządowego konkursu "8 wspaniałych" zgłosiło się 44 kandydatów, jest to już 10. edycja tego konkursu
- ~ W Krakowie w pierwszym tygodniu marca zachorowało na grypę prawie 3 tys. osób, w drugim tygodniu - 1766

Jest:

- ~ W bieżący weekend w dużych sklepach odbywa się świąteczna zbiórka żywności. Akcja organizowana jest przez Bank

Żywności już od 7 lat, w tym czasie zebrano 203 tony artykułów spożywczych, które trafiły do najbardziej potrzebujących ~ Po raz kolejny PKP zamierza zlikwidować nierentowne trasy, jak zwykle na pierwszym miejscu są pociągi Kraków Główny - Wieliczka Rynek

~ Aby w jesieni otrzymać nową książkę telefoniczną, należy odesłać przysłane przez TPSA zamówienie (na książkę lub płytę CD). Sama książka dostarczona będzie nieodpłatnie

Będzie:

- ~ Krakowskie hipermarkety nadal będą czynne w niedziele, w głosowaniu Rady Miasta zdecydowały o tym 2 głosy
- ~ W komisjach konkursowych na stanowiska dyrektorów przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów zasiadać będą radni dzielnic, a do szkół ponadgimnazjalnych - radni miasta
- ~ 2000 koszy na śmieci, w tym 900 stylizowanych na zabytkowe, stanie na krakowskich ulicach. Na oczyszczanie miasta przeznaczono w bieżącym roku dwa razy więcej pieniędzy niż w ubiegłym (ponad 15 mln zł)

Być może:

- ~ Prawdopodobnie w kwietniu w 5 miejscach miasta staną duże tablice z planem centrum Krakowa
- ~ Być może w Mogile powstanie mały skansen. Nowy właściciel chce odbudować młyn (pierwsze wiadomości o nim pochodzą z 1305 roku) i starą chałupę wpisaną do rejestru zabytków
- ~ Już pod koniec roku planowane są pierwsze przeloty tanich linii lotniczych do Londynu, Paryża, Brukseli i Amsterdamu

opr. BS

Katolickie Centrum Kultury

oraz

Wydawnictwo św. Stanisława w Krakowie

ZAPRASZAJĄ NA

koncert - oratorium

OMNIA NUDA ET APERTA

do słów poematu Jana Pawła II „Tryptyk rzymski”

12 kwietnia 2004 - Poniedziałek Wielkanocny - godz. 17.00 -
Filharmonia Krakowska

Koncert organizowany jest pod patronatem J.E. Ks. Kardynała Franciszka Macharskiego.

W niedzielę palmową tj. 4 kwietnia 2004 po wszystkich Mszach Świętych wolontariusze Caritas Archidiecezji Krakowskiej sprzedawać „Chlebki Miłości” - pudełka z małymi bułeczkami do koszyczków ze święconym, symbolizujące dzielenie się chlebem z potrzebującymi oraz płyty „Jezu ufam Tobie” w ramach ogólnopolskiej akcji „Kromka Chleba”, a w ramach „Jałmużna Wielkopostana” zbierane będą ofiary. Zebrane podczas kwarty fundusze przeznaczone zostaną na zakup żywności dla najuboższych.

Uwaga: zmiana czasu

Od dzisiaj tj. 28 marca obowiązuje czas letni. Wstajemy więc o godzinę wcześniej (przesuwamy zegarki o godzinę **do przodu**).

SŁÓW KILKA DO ARTYKUŁU PT. "PROF. KAZIMIERZ WYKA"

W Tygodniku Salwatorskim NR 12(483) z dnia 21.03.04 ukazał się artykuł Pana Piotra Warzechy zatytułowany "Prof. Kazimierz Wyka". Kilka zawartych w nim myśli wymaga jednak sprostowania i wyjaśnienia. Używając sformułowania porównującego ofiarę Szarych Szeregów do "strzelania do wrogów diamentami", prof. Kazimierz Wyka mógł to uczynić dopiero po drugiej wojnie światowej. O "kamieniach przez Boga rzuconych na szaniec" nie mógł natomiast pisać pół wieku wcześniej Cyprian Kamil Norwid, który zmarł w roku 1883. Ponadto jest to cytat z "Testamentu" Słowackiego, a nie z Norwida. Brzmi on:

*Lecz zaklinam, niech żywi nie tracą nadziei
i przed narodem niosą oświaty kaganiec.
A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei,
jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec.*

Powyższy fragment "Testamentu" Słowackiego znalazł się w poświęconej Szarym Szeregom, znanej książce Aleksandra Kamińskiego pt. "Kamienie na szaniec" wydanej po raz pierwszy w Warszawie w warunkach konspiracyjnych w roku 1943, wznawianej później wielokrotnie zarówno w kraju jak i na emigracji. Artykuł w większości poświęcony jest sylwetce drugiego naczelnika Szarych Szeregów, zmarłego w grudniu 2000 roku, Stanisława Broniewskiego "Orszy". "Orsza" pochowany został w Warszawie na Powązkach w kwaterze Batalionu "Zośka" wśród swoich przyjaciół i podkomendnych Alka, Rudego, Zośki, Andrzeja Morro i wielu, wielu innych, a nie jak podano w artykule na pierwszym cmentarzu Salwatorskim.

Krzysztof Żero

Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



☞ W izraelskim nalocie zginął duchowy przywódca Hamasu shejk Ahmed Jasin. Jego śmierć z pewnością spowoduje krwawy odwet Palestyńczyków.

☞ Nagły wzrost napięcia w Kosowie: na skutek walk między Serbami a Albańczykami zginęło 31 osób, a kilkadziesiąt odniosło rany. Sytuacja na kilkanaście godzin wymknęła się spod kontroli sił międzynarodowych. NATO zdecydowało się wysłać do Kosowa dodatkowych 1000 żołnierzy.

☞ W wieku 94 lat zmarła Juliana, holenderska królowa matka (w r. 1980 abdykowała na rzecz królowej Beatrix).

☞ Najprawdopodobniej w ciągu najbliższych kilkunastu dni rozpadnie się Sojusz Lewicy Demokratycznej: nad powołaniem nowej partii zastanawia się grupa działaczy z marszałkiem Sejmu Markiem Borowskim, b. ministrem Wiesławem Kaczmarskim i Andrzejem Celińskim na czele. W koalicji SLD-UP dyskutuje się także o dymisji premiera Millera - wzywa do niej m.in. wicemarszałek Sejmu Tomasz Nałęcz.

☞ Milion Polaków obejrzało "Pasję" Mela Gibsona w ciągu pierwszych dziesięciu dni jej wyświetlania.

☞ Amerykańscy astronomowie odkryli nieznan wcześniej obiekt na obrzeżach Układu Słonecznego. Rozmiary Sedny (nie wiadomo: planety czy planetoidy) są niewiele mniejsze od rozmiarów Plutona.

☞ Ruszyła ogólnopolska kampania informacyjna, mająca na celu wzmożenie czujności obywateli i zwrócenie uwagi na potencjalne niebezpieczeństwo ataku terrorystycznego.

☞ Komputerowy gigant Microsoft będzie musiał zapłacić 497,2 mln euro za nadużywanie pozycji monopolistycznej. To największa kara nałożona kiedykolwiek przez Komisję Europejską.

☞ „Wstańcie! Chodźmy!” - to tytuł najnowszej książki Jana Pawła II, która ukaże się w maju we Włoszech i innych krajach europejskich. "Książka jest darem Papieża dla biskupów, księży, wiernych, dla całego Kościoła i świata" - powiedział rzecznik Stolicy Apostolskiej Joaquin Navarro-Valls podczas konferencji prasowej w Rzymie. Na mocy porozumienia z wydawnictwem watykańskim "Libreria Editrice Vaticana" ukaże się ona w wydawnictwie "Mondadori", które ma prawa rozpowszechniania publikacji we Włoszech i na całym świecie poza Polską. Około 200-stronicowa, najnowsza książka Jana Pawła II, podzielona jest na 50 rozdziałów. Pierwsze włoskie wydanie będzie miało nakład ok. 280 tys. egz.

☞ W czwartek 25 marca weszły w życie decyzje papieskie co do reorganizacji struktur duszpastersko-administracyjnych w Polsce. Jan Paweł II utworzył metropolię łódzką i dwie nowe diecezje - świdnicką oraz bydgoską. Wskutek powstania tej ostatniej zmieniły się w ponad 40 procentach granice archidiecezji gnieźnieńskiej. Tak więc od czwartku Kościół rzymskokatolicki w Polsce liczy 44 diecezje podzielone na 15 metropolii.

☞ W całej Polsce rozpoczęła się coroczna wiosenna wędrówka płazów. Co roku na przełomie marca i kwietnia setki żab i ropuch opuszczają miejsce zimowisk i udają się w stronę stawów. Niestety, znaczna część ginie pod kołami samochodów.

balt i PT

CHRZEŚCIJANIN W ŚWIECIE NEW AGE

DOKOŃCZENIE ZE STR. 5

Kiedyś głośno było na przykład o wspomnianej już sekcie Niebo. O takich ruchach - ich strukturach, organizacji i zasadach działania - wiemy dużo i możemy ostrzegać. Jednak najbardziej aktualny problem widzę w zjawisku New Age, obecnego w mediach i kulturze. Ten ruch tworzy się na styku chrześcijaństwo - hinduizm. Czyli wytwarza się rodzaj nowej kultury. Pojawia się pytanie, jak mamy się do niego ustosunkowywać. Jak się ma odnosić osoba deklarująca się jako chrześcijanin do jogi, feng shui, silvy, reiki do pewnych praktyk, które nie są chrześcijańskie, ale są zaczerpnięte z kultury wschodniej. Doświadczenia naszego Centrum pokazują, że mogą być niebezpieczne.

LS: Na czym polega niebezpieczeństwo?

O.T.M.: Przede wszystkim na niezrozumieniu do końca, w co się wchodzi. Często obecne jest myślenie na zasadzie: „Chcę praktykować, ale nie wiem dokładnie, co to jest”. Na przykład: ktoś uprawia jogę, ale tak naprawdę nie wie, czym joga jest. Tymczasem klasyczna joga w hinduiźmie to droga do zbawienia. Natomiast joga, którą proponuje się w Polsce, to tylko pewien wycinek. Nie ma czegoś takiego, jak joga chrześcijańska. Jeżeli ktoś uprawia ćwiczenia - to świetnie. Ciało też trzeba rozwijać. Dobrze, jeżeli tylko to pomaga w rozwoju życia duchowego, relacjach z Panem Bogiem, miłości człowieka. Gorzej, gdy się od tego odchodzi. Podobnie jest z feng shui. Pamiętam, jak przyszła do Ośrodka osoba praktykująca feng shui, która kilka razy w tygodniu przestawiała meble w mieszkaniu, bo źle przepływała energia, a to sprawia, że nie może się skupić. Pytanie, czy ta metoda w tym przypadku jest tej osobie potrzebna?! W końcu trzeba było praktyki zarzucić, ale z pomocą psychologa. Inne jest pojmowanie człowieka i widzenia świata przez cywilizację wschodu i zachodu. Niebezpieczeństwo polega też na wejściu w medytację. Jeżeli traktuję jogę jako prawdziwą, hinduistyczną, to wchodzi w medytację. Bo prawdziwa joga to połączenie ćwiczeń z medytacją. Wówczas trzeba się zdecydować. Medytacja chrześcijańska różni się od hinduskiej i wtedy trzeba dokonać wyboru... Bowiemy w hinduiźmie medytacja nie polega na spotkaniu się z bogiem osobowym, w rozumieniu chrześcijańskim.

LS: Jakie mogą być skutki takich praktyk?

O.T.M.: Spotkałem się z różnymi. Były przypadki zniewoleń duchowych związanych z uprawianiem jogi. Ktoś wszedł w medytację a potem skarżył się na poczucie czyjejś obecności, miał kłopoty z modlitwą, pojawiały się lęki duchowe. To ścieżka, na której bardzo łatwo się zagubić. Na wschodzie bardzo mocno akcentuje się potrzebę posiadania mistrza, kogoś, kto poprowadzi. My, ludzie zachodu, mamy inną umysłowość. Poza tym buddyzm lub hinduizm, który się propaguje się w Polsce, jest zupełnie inny od tego, który praktykuje się na wschodzie.

LS: A satanizm?

O.T.M.: To duży problem. W naszym Centrum odnotowujemy sporo zgłoszeń związanych z satanizmem, okultyzmem, magią, czy wróżbiarstwem. Są przypadki zniewoleń, czasem opętania. Mówimy o nich wtedy, gdy osoba ma nadzwyczajną siłę, mówi językami, których nie zna, przejawia awersję do rzeczy świętych i kapłanów. Natomiast zniewolenie duchowe może być związane z

grzechem ciężkim z praktykowaniem magii. W obu przypadkach ściśle współpracujemy z lekarzami - psychologami i psychiatrami. Współczesny satanizm ma dwa wymiary. Jeden to tzw. satanizm podwórkowy. To młodzież, która znalazła alternatywę dla Kościoła i przejawia ją w ubiorze, czy muzyce. Niektórzy z nich mogą doprowadzać do dewastacji cmentarzy, czy wypisywania

symboli. Jednak trzeba uważać, by młodemu człowiekowi nie przypiąć łatwo etykiety satanisty. Ale jest też drugi satanizm wyznawczy. Tam niekoniecznie są te zewnętrzne objawy - ale oddaje się kult poprzez profanację Najświętszego Sakramentu, czarne msze, składanie ofiar. Ten satanizm jest znacznie trudniejszy do uchwycenia.

LS: Kto najczęściej zgłasza się do Centrum Informacji i na jaką pomoc może liczyć?

O.T.M.: Przychodzi do nas zarówno młodzież, jak i dorośli. Ostatni zazwyczaj w sprawach swoich dzieci. W Ośrodku pracują: psycholog, pedagog, religioznawca. Oferujemy też pomoc prawną - to ważne, gdy w struktury sekty wchodzi nieletni. Współpracujemy ze szkołami, przecież problem sekt także ich dotyczy. Ważne jest też działanie od strony duszpasterskiej - na przykład spowiedzi, bo często jest taka potrzeba. W razie potrzeby możemy skierować do innego kapłana, psychologa, czy psychiatry.

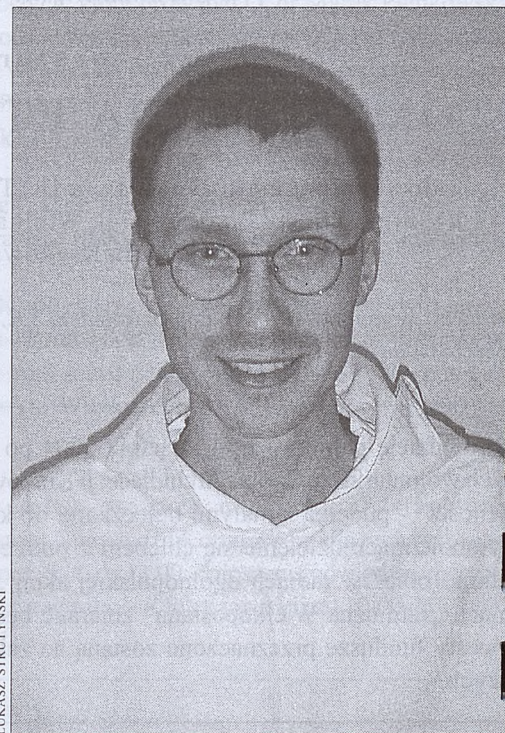
LS: W jakich godzinach można uzyskać poradę?

O.T.M.: Nasz adres to Dominikańska 3/24. Centrum zaprasza we wtorki od 16.00 do 19.00. Natomiast w czwartki od 10.00 do 12.00 mamy dyżur telefoniczny pod numerem 4231181.

LS: Czy podczas rekolekcji na Salwatorze poruszy Ojciec także problem sekt?

O.T.M.: Zastanawiałem się nad tym. Jednak zobaczę, czym młodzież będzie zainteresowana. Dla młodych ludzi ważnym tematem jest kwestia New Age. Pojawiają się pytania, jak się odnosić do bioenergoterapii, homeopatii, praktyk reiki silvy, feng shui, czy jogi. Trzeba określić, czym są te zjawiska. Ważne jest, byśmy jako chrześcijanie - ludzie wierzący w Jezusa Chrystusa wiedzieli, jak na nie reagować.

Rozmawiał: Łukasz Strutyński



ŁUKASZ STRUTYŃSKI